

MAŁGORZATA GIERWAZIK

Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu

KRZYSZTOF MARTYNIAK

Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

(NIE)PRAWDZIWI ŻAŁOBNICY. WIRTUALNE CMENTARZE

Czy (...) my stwarzamy formę, czy ona nas stwarza?

Witold Gombrowicz

Z czym kojarzy się cmentarz? Z bólem, żałobą, stratą, zadumą, przemijaniem, pamięcią, ale także z tradycją, obrzędami. Niekiedy również z tak zwanym biznesem funeralnym i finansową „otoczka” (trumny, znicze, wieńce, marmurowe nagrobki, sztuczne kwiaty).

Nazwa pochodzi od łacińskiego słowa *coemeterium*, które jest zlatynizowaną formą greckiego *koimeterion* – miejsce (wiecznego) spoczynku. Cmentarz jest instytucjonalnie ukształtowanym wycinkiem przestrzeni o programowo założonym grzebalnym przeznaczeniu. Zorganizowany jest według reguł kulturowych, związanych zarówno ze zrytualizowaniem form grzebania zmarłych, jak i tradycją sposobu utrwalania pamięci o nich. Na kształt i lokalizację cmentarza zawsze miała wpływ tradycja religijna, względy sanitarne, położenie geograficzne, skład lokalnej społeczności. Koncepcję cmentarza, jako przestrzeni nienaruszalnej i świętej, wczesne chrześcijaństwo przejęło z tradycji rzymskiej, dlatego pierwsze cmentarze chrześcijańskie wyodrębniono z dawniejszych nekropolii pogańskich. W III wieku Kościół katolicki oddał cmentarze pod opiekę biskupom i księżom, tworząc tym samym system cmentarnej administracji. Już wówczas cmentarze

były miejscami świętymi i chronionymi specjalnymi immunitetami. Od X wieku zaczyna się tendencja do lokalizowania cmentarzy w obrębie miast i w pobliżu kościołów. Sobór rzymski w 1059 roku nadał im sankcję „pół świętych”, rzucając klątwę na ludzi beczeszczących je. Aleksander Brückner odnotował, że w 1415 roku po raz pierwszy użyto słowo „cmentarz” (*cmyntorz*). Cmentarz bywa traktowany jako miejsce uświęcone i miejsce kultu, a także opuszczone i budzące przestrach¹.

Nie tylko cmentarze, ale także śmierć (jako „nieoswojony” aspekt życia) budzi w nas strach. Czy więc dobrym sposobem jest budowanie wirtualnych miejsc, które z jednej strony pozwolą zadośćuczynić tradycji i ogólnie przyjętym społecznym zachowaniom, z drugiej zaś przyczynią się do uzyskania odpowiedzi na pytania związane z tak trudną częścią życia każdego z nas? Mowa tu o wirtualnych cmentarzach.

Wirtualne cmentarze to dość młode zjawisko w sieci. Internetowe nekropolie nie cieszą się jeszcze w Polsce tak dużą popularnością jak na Zachodzie, ale ciągle ich przybywa. Idea powstała w Ameryce w latach 90. XX wieku. Wszystko zaczęło się od tak zwanych *memorial books*. Zamieszczano tam historie dotyczące życia zmarłych. Obecnie przekształcają się one raczej w skarbnicę wiedzy o ludziach, ale grafiką, formułą i stylem bardziej przypominają tradycyjne nekropolie².

Przytłaczająca liczba codziennych obowiązków powoduje, że brakuje czasu na odwiedzanie bliskich nam zmarłych. Rozwiązaniem może być **wirtualny cmentarz** lub **wirtualny znicz**³.

E-nagrobki są różne. Na ogół wirtualnie prezentują rzeczywiste nekropolie, na przykład liczne strony internetowe bardziej i mniej znanych miejsc pochówku. Znajdziemy tu historyczny opis dziejów cmentarza, wykazy pochowanych osób, plany, trasy zwiedzania oraz fotografie wybranych nagrobków, elementów przyrody, charakterystycznych miejsc. Najlepiej znany przykład to paryski Père-Lachaise (po którym można odbyć wirtualną podróż, wybierając kierunek zwiedzania i miejsca, które chcemy zobaczyć), ale także nieoficjalna strona cmentarza Powązkowskiego (www.starepowązki.prv.pl) czy łódzkiego cmentarza żydowskiego (www.jewishlodzemetery.org). W Polsce idea wirtualnej prezentacji rzeczywistych nekropolii dopiero zyskuje zwolenników. Wertując

¹ www.cmentarzeswiata.pl.

² <http://www.mmwroclaw.pl/328439/2009/10/29/wirtualne-cmentarze-wieczny-znicz-za-zl?category=news>.

³ www.vcmentarz.pl.

strony biblioteki sieciowej, można napotkać również obiekty o bardziej lub mniej opisowej strukturze wizualnej, prezentujące filmy bądź pocztówki z danego miejsca. Świat Internetu tak dalece wpływa na rzeczywistość, że (oprócz wspomnianych) działają już strony nekropolii miejskich, na których można zapalić wirtualną świeczkę, a jednocześnie zlecić sprzątnięcie terenu wokół prawdziwego nagrobka. Na stronach tych można także znaleźć wskazówki dotyczące możliwości dotowania danej nekropolii. Zacierają się więc granice między cmentarzem prawdziwym a wirtualnym.

Nowością są wirtualne przestrzenie cmentarne, umożliwiające wybór wirtualnego miejsca pochówku czy nagrobka według jednego z załączonych wzorów lub fotografii rzeczywistego pomnika oraz wstawienia zdjęcia portretowego i dopisania słów pożegnania osoby zmarłej. Serwisy tego typu oferują bardzo zróżnicowane usługi.

Zainteresowany klient może stworzyć własne epitafium, które pojawi się na stronach serwisu po jego śmierci. Można także zapalić świecę na wirtualnych grobach między innymi Jana Pawła II, Fryderyka Chopina, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Elvisa Presleya, Jana Himilbacha.

Popularny serwis społecznościowy Facebook, który ma już ponad 300 mln użytkowników na całym świecie, również oferuje przestrzeń poświęconą pamięci zmarłych, gdzie także niezbędne jest udokumentowanie autentyczności śmierci. Facebook zobowiązał się do usuwania prywatnych wpisów zmarłego, aby oszczędzić bólu jego najbliższym⁴.

Aby dodać do serwisu nowy nagrobek indywidualny lub mogiłę zbiorową, wystarczy prawidłowo wypełnić odpowiedni formularz. Wstawienie nagrobka, złożenie wirtualnego wieńca czy wpisanie się do księgi kondolencyjnej jest bezpłatne. Można także zlecić na przykład odśnieżenie rzeczywistego grobu lub złożenie wiązanki⁵. Usługi są wirtualne, natomiast pieniądze całkiem realne. Zapalenie wiecznym płonącego znicza to 120 zł + VAT.

Procedura wprowadzenia danych o osobie, która odeszła, jest prosta. Wybranie ikony „Dodaj osobę” powoduje pojawienie się rubryk, w których można wpisać informacje o zmarłej osobie (można dodać również zdjęcie). Po wypełnieniu rubryk wystarczy nacisnąć przycisk „dodaj”⁶.

⁴ <http://www.wprost.pl/ar/176878/Wirtualny-cmentarz-na-Facebooku/>.

⁵ Płatne usługi dotyczą w tym wypadku tylko cmentarzy stołecznych. www.miejscapamieci.pl.

⁶ www.ogrodywspomnien.pl.

Na stronach e-cmentarzy nie brakuje także informacji przydatnych w trudnych chwilach po odejściu osoby ważnej dla internauty: od kwestii formalnoprawnych po porady psychologów lub wyjaśnień symboliki związanej z pochówkiem. W działach „pomoc” można również odnaleźć wskazówki dotyczące mistrzów ceremonii pogrzebowych, oprawy muzycznej pogrzebu, odzieży dla żałobników oraz poligrafii funeralnej.

Użytkownik może z niektórych usług wirtualnych cmentarzy korzystać bezpłatnie, lecz za pakiet rozszerzony należy zapłacić (w formie przelewu na konto lub esemesa). Zapalenie wirtualnego znicza i umieszczenie wspomnień o osobie zmarłej jest wolne od opłat, natomiast w pakiecie indywidualnym (czytaj: płatnym) jest specjalna szata graficzna, galeria zdjęć zmarłego lub prezentacja Power Point ukazująca marzenia i plany osoby, która odeszła. Internauci są informowani, że przestrzeń, którą odwiedzają, to szczególne miejsce, w którym nieżyjący (ukochani, przyjaciele, osoby ważne) mogą być blisko właśnie dzięki pamięci, wspomnieniom (zdjęcia, teksty, nagrania wideo, ulubiona muzyka) kojarzącym się z osobą, która odeszła⁷.

Użytkownicy wirtualnych cmentarzy mogą także (korzystając z zakładki „Galeria z upominkami”) wybrać prezent, który pojawi się na wirtualnym nagrobku. Wybór jest bardzo duży: od ikonki symbolizującej anioła czy choinkę, przez krzyż, wieniec, płonącą świecę, świąteczną ozdobę, obrączki, kwiaty, po butelkę wina, czekoladki, ciastko malinowe, papierosy, piłkę nożną, złoty medal, samochodzik-zabawkę czy czerwony samolocik⁸. Już w kilka minut po uiszczeniu opłaty nagrobek zostanie udekorowany upominkiem.

Niektóre serwisy oferują także możliwość rozsyłania nekrologów. Usługa polega na rozesłaniu pośmiertnego e-maila (bez ograniczeń przestrzeni dyskowej i liczby wysyłanych e-maili). Według zapewnień zamieszczonych na stronie, wiadomość o śmierci wraz z załącznikami zostanie rozesłana do rodziny, krewnych, znajomych i... wrogów już po śmierci nadawcy (według załączonej listy e-mail)⁹.

Użytkownik serwisu cmentarnego może dostosować porę wirtualnych odwiedzin cmentarza do własnych upodobań. Może to więc być dzień albo noc, słoneczna pogoda, opady śniegu czy ciepłego, wiosennego deszczu (lub losowo!).

⁷ www.virtualheaven.pl.

⁸ www.wieczni.pl.

⁹ www.zaduszki.com.

Cennik, jak już wspomniano, jest bogaty i szczegółowy. Użytkownikom wyjaśnia się sposoby płatności i określa rodzaje kart płatniczych. Jest także wersja VIP – na specjalne życzenie można „założyć” grobowiec wieloosobowy, wybrać rodzaj kwiatów, częstotliwość palenia zniczy (jednorazowo, 30-dniowe, 180-dniowe, wieczne).

Co jeszcze oferuje wirtualny cmentarz? Między innymi możliwość skorzystania z usług cmentarnych dla zwierząt oraz niedawno utworzony cmentarz uczuć, czyli miejsce pamięci o byłych uczuciach lub tych, które się skończyły.

Czy można mówić o dwóch światach: *sacrum* i *profanum*? *Sacrum* to śmierć, pamięć, przemijanie i poszukiwanie trwałości. *Profanum* to narzędzie, tak współczesne jak Internet – szybko, tanio, wszędzie, zawsze, ale także byle jak, w biegu, skupiające się przede wszystkim na skutku – zaspokojeniu potrzeby. Współczesność – a może nasze lenistwo i bylejakość, przejawiająca się w braku gustu i poszanowania emocji, odpowiada naszym oczekiwaniom także przy okazji faktu przemijania. To już nie tylko wszechobecne fastfoody, jedzone na stojąco, i napoje z automatu, to także znajomi z portali społecznościowych, do których można napisać jedną ręką, w drugiej trzymając kebab. Skoro Internet i świat telefonii komórkowej stają się skutecznym narzędziem szukania miłości, zaspokojenia potrzeby bliskości, bezpieczeństwa, seksu, to dlaczego nie iść dalej – w stronę porad psychologicznych, opieki lekarskiej, wsparcia duchowego?

Czy więc należy oburzać się na przenoszenie naszych ludzkich świętości do ziemskiego świata Internetu? Czy bardziej niepokoi zarabianie pieniędzy na internetowym cmentarzu, czy samo jego istnienie?

Dostępność fastfoodów i gazowanych napojów w puszkach nie zmniejszyła przecież liczby osób, które nadal cenią atmosferę i czas spędzony w ulubionej restauracji lub aromat świeżo zaparzonej kawy. Komentarze dotyczące powstawania wirtualnych przestrzeni są często krytyką ich użytkowników za płytkość myślenia, niezdrowy egoizm, plastikowe *sacrum*.

Czym więc są wirtualne cmentarze? Modą, kolejną rewolucją obyczajowo-techniczną, przejawem upadku tradycji kulturowej i religijnej? A może to nowoczesny sposób na radzenie sobie ze śmiercią, nowo odkryte źródło biznesu, naturalny efekt rozwoju społeczeństw sieciowych?

Rzeczywistość wirtualna jest oparta na informacji. Ta rzeczywistość jest równie prawdziwa jak rzeczywistość realna, ale ma swoje prawa, przywileje oraz kulturę. Przyzwyczajamy się do niej coraz bardziej, staje się coraz ważniejsza i odbiera znaczenie rzeczywistości realnej.

Mamy więc wirtualne cmentarze, prawdziwe emocje i realne pieniądze. Skoro jednak wysyłamy życzenia świąteczne i imieninowe za pomocą telefonów komórkowych, prowadzimy na czatach intymne rozmowy z osobami nieznajomymi, szukamy porad medycznych, to może wirtualne znicze są także przejawem nowych czasów? Kicz jest tylko parawanem zasłaniającym śmierć. Umieszczamy w Internecie grobowce, ponieważ nie mamy z kim porozmawiać o problemach i uczuciach. Jest to związane z anomią społeczną. To czas e-zakupów, e-randek, e-porad medycznych i e-cmentarzy.

Może jest to rzeczywistość przeniesiona w wygodniejsze miejsce dostępu albo symulowanie emocji i ich spełniania, wpisujące się w społeczną potrzebę smutku po zmarłym, czczenia jego pamięci, zapalania zniczy. Forma pamięci w postaci instant?

Cytaty z cmentarnego forum (z zachowaniem oryginalnej pisowni).

Anonim: Prześledziłam tylko część forum bo na całość szkoda nerwów. Poziom taki jak na innych forach. Jedni piszą z sensem, inni rzucają inwektywy. Kochani! Komu się nie podoba Wirtualny Cmentarz, niech tu nie zagląda. Ja odwiedzam go codziennie. Chodzę po cmentarzu dla zwierząt. Zaglądam do naszego bocianka Maluszka Ustrońskiego, stawiam mu świeciłko albo kwiatek. Czytam wspomnienia przy innych nagrobkach. Piękne słowa ludzi, którzy kochali swoje zwierzęta i często uronię łzę. Spaceruję również po cmentarzu dla ludzi. Poznaję historię zmarłych, oglądam ich fotografie. Jest tu dużo nagrobków ludzi kultury, sztuki, polityki. Naprawdę nie rozumiem co tu może ludzi drażnić? Opłaty nie są wysokie. Mogę jedynie zgłosić uwagę, że dobrze byłoby aby te dłuższe, miesięczne i półroczne opłaty można było opłacać sms-em. Można by również raz w miesiącu wprowadzić jeden dzień gratisowy. Wtedy cały cmentarz byłby pięknie oświetlony. Odnośnie uwagi, że zamiast na cmentarz realny będzie chodziło się na wirtualny itp... Polak do wszystkiego musi dorobić jakąś ideologię. Z kogoś sympatycznego zrobi potwora, a potwora obdarzy względami. Nie przejmujcie się sympatycy Wirtualnego Cmentarza. Odwiedzajcie swoich znajomych, swoje zwierzątka, zajrzyjcie do Maluszka Ustrońskiego, a jak dostaniemy od Admina ten gratisowy dzień – zapalmy jak najwięcej świeciłek. Pozdrawiam i tych co za i tych co przeciw. Na razie na grób swoich Rodziców mogę chodzić, ale jeżeli choroba już mi na to nie pozwoli – wtedy postawię Im wirtualny nagrobek i zapewniam was niedowiarki, że za każdym razem będę wzruszona a wspomnienia silnie odżyją.

Maria: Hmmm już z dystansem przyglądam się wszystkim wpisom i widzę niestety że ludzie dalej nie widzą jak strona ta wpływa negatywnie na kulturę cmentarzy. Tłumaczy się to zjawisko tym, że przecież nie zawsze można odwiedzać groby swoich bliskich i za pomocą sms próbuje się zaspokoić swoją kulturową potrzebę odwiedzania bliskich na cmentarzach oraz pamięci o nich tu na tej stronie nie ma nad czym ani nad kim czuwać ponieważ nie dokonuje się tu żadne sacrum ani nie ma tego co tu i teraz po nas pozostaje. Kliknięciem myszki otwieramy bramę cmentarza w e-świecie i „czuwamy” nad wymaginowanym grobem po to aby uspokoić swoje sumienie. Jest to świat głębokiego prymitywnego kiczu. (choć wiem że urazi to Państwa korzystających z tej strony).

Ado van slaado: (dodano 5.11.2010)

Proste. Ponieważ raz w roku mogę odwiedzać realny cmentarz z grobem rodzinnym, dlatego założyłem grób wirtualny, gdzie jestem na co dzień. p.s. A jest portal, gdzie założenie grobu jest nieodpłatne.

k.: (dodano 4.11.2010)

Witajcie! od dłuższego czasu waham się czy nie stworzyć wirtualnego nagrobka swojemu Ojcu. Wiem jednak, że sprawa szybko się wyda i spowoduje to niezły kwas w domu (zaraz się zacznie jaka to głupia jestem i że nie mam na co wydawać pieniędzy:() jak wytłumaczyć bliskim idee wirtualnego cmentarza? dlaczego Wy zdecydowaliście się założyć grób swoim bliskim/znajomym? W jaki sposób wpływa to na Wasze przeżycia po stracie bliskich? z góry dzięki za odpowiedzi!

Ania: (dodano 26.05.2010)

ten cmentarz wygląda jak gra komputerowa a nie miejsce czci dla zmarłych – jednak wybiorę nekropolia.pl

Katrva: (dodano 2.12.2009)

Witam. Czy Wy (korzystający z wirtualnego cmentarza) nie czujecie się dziwnie, zapalając np. wirtualną świeczkę? Staram się, ale nie za bardzo rozumiem ideę tego zjawiska. Sens symboliczny? A może zaspokojenie ego poprzez „pozór”? Czym się kierujecie? Ciekawa sprawa...¹⁰

¹⁰ Wpisy pochodzą ze strony internetowej http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/forum/.

Literatura

[http:// www.cmentarzeswiata.pl](http://www.cmentarzeswiata.pl).

http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/forum/.

<http://www.mmwroclaw.pl/328439/2009/10/29/wirtualne-cmentarze-wieczny-znicz-za-zl?category=news>.

<http://www.vcmentarz.pl>.

<http://www.wprost.pl/ar/176878/Wirtualny-cmentarz-na-Facebooku/>.

<http://www.miejscapamieci.pl>.

<http://www.ogrodywspomnien.pl>.

<http://www.virtualheaven.pl>.

<http://www.wieczni.pl>.

<http://www.zaduszki.com>.

(UN)REAL MOURNERS. VIRTUAL CEMETERIES**Summary**

E-cemeteries have many faces. On the one hand, there are areas, which are the virtual presentation of an actual necropolis. These are websites of more and less known burial grounds. In Poland, virtual necropolis presentation just has started gaining followers. While browsing internet libraries you can find objects with visual structure, movies or postcards from all over the world. Internet so deeply inflicts on reality, that there are necropolis websites, where there's a possibility to light a virtual candle and order someone to clean the real gravestone. You can find directions how to donate to a necropolis on its website. The boundary between real-world cemetery and the online one blurs. The other area – is a brand new, virtual cemetery space. We can find places here, that allow you to choose virtual burial ground, gravestone – from multiple patterns and shapes, and insert portrait of deceased or saying a few words about him/her. Besides, services offered by those websites have a much bigger range.

Translated by Michał Gierwazik